

„kobiety czuły więcej niż mężczyźni” (s. 47). Natomiast stwierdzenie, że „głos żeński opowiada w sposób mniej strauumatyzowany niż męski” stoi w sprzeczności z faktem, iż wiele kobiet w ogóle nie mówiło o swoich przeżyciach (nieobecność jednego pokolenia).

W tekście pada uogólnienie, które może być krzywdzące: „Polki miały tendencje autorytarne” (s. 32). W pewnym momencie (s. 56) można mieć wrażenie, że autor pisze o godności i solidarności (w odniesieniu do kobiet uwięzionych w obozie) w znaczeniu, jakie te wyrazy mają na wolności. Pisząc o kobietach, które przeżyły obóz (s. 76), Serrano podaje, że ocalałe były kobietami drobnej budowy ciała, z czego wnioskuje, iż w obozie pozwalała przetrwać siła moralna, a nie fizyczna. Tak ryzykowne stwierdzenie grozi zadaniem pytania o to, czy kobietom o mocnej budowie można odmówić siły moralnej. Omawiając milczenie – jeden z symboli, na których został stworzony obraz obozów, autor stwierdza, że dla mężczyzn cisza była naturalna, natomiast dla kobiet stanowiła wyraz cenzury. Jest to spostrzeżenie bazujące na stereotypowym postrzeganiu kobiet jako osób, które cechują hałas i rozgadanie.

Serrano słusznie dostrzega, że analiza deportacji nadal ujmowana jest często w ramach uproszczonego stereotypu. Protestuje w związku z tym wobec nieobecności kobiet przez rzetelne, nie unikające trudnych kwestii ukazanie ich życia w obozie. W tym celu odróżnia elementy typowe dla całej deportacji i charakterystyczne tylko dla kobiet. Ta książka szuka klucza do interpretacji całego zjawiska – stąd ponowne spojrzenie na historię II wojny światowej przy założeniu, że tym razem punktem odniesienia w analizie jest kobieta i to, co do niej przynależne. Mimo, że jedną z takich przynależności jest cisza; tej właśnie Serrano chce w książce zaprzeczyć.

JOANNA STÖCKER (Kraków)

Ignacy Czuma, *Absolutyzm ustrojowy, Wybór pism*. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Maciej Marszał, wyd.: Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2003, ss. XXXIX + 424.

Ostatnie piętnastolecie, po 1989 r., to okres renesansu zainteresowań historią polskiej myśli konserwatywnej, to jakby czas poszukiwania własnej tożsamości przez wiele kręgów społecznych i politycznych, odwołujących się do tradycji doświadczeń tego środowiska. Naprzeciw owym zainteresowaniom wychodzi oferta krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej, która w niezwykle znanej i cenionej już serii Biblioteki Klasyki Polskiej Myśli Politycznej przywołuje w dużej mierze poglądy polskich zachowawców z XIX i XX stulecia<sup>1</sup>. Należy dodać, iż w tym popularnym już dzisiaj cyklu wydawniczym dominowały do tej pory antologie tekstów twórców powszechnie znanych i postrzeganych jako *par excellence* reprezentatywnych dla poszczególnych doktryn politycznych. Tym razem jednak wydawca zdecydował się na przybliżenie poglądów autora stosunkowo mniej popularnego i pamiętanego, chociaż równie poprzez sfery zainteresowane dziejami

---

<sup>1</sup> Tytułem przykładu podaję: S. Tarnowski, *Z doświadczeń i rozmyślań*, (red. A. Rzegocki) Kraków 2002; S. Koźmian, *Bezkarność*, (red. B. Szlachta), Kraków 2001; P. Popiel, *Choroba wieku*, (red. J. Kloczkowski), Kraków 2001; M. Bobrzyński, *Zasady i kompromisy*, (red. B. Szlachta) Kraków 2001.

polskiego konserwatyizmu cenionego. Ignacy Czuma, był bowiem nie tyle typem klasycznego politycznego aktywisty, co raczej przypadkiem rzetelnego publicysty i naukowca. Dobrze się zatem stało, iż Komitet Redakcyjny przywoływanego już cyklu wydawniczego, zdecydował się w czterdziestą rocznicę śmierci Ignacego Czumy opublikować na potrzeby współczesnego czytelnika część jego pism, powierzając odpowiedzialność za dokonanie wyboru Maciejowi Marszałowi<sup>2</sup>.

Dokonując pewnej selekcji z bogatej twórczości Ignacego Czumy, M. Marszał stanął przed niebywale trudnym zadaniem. Dorobek naukowy i publicystyczny, który pozostawił po sobie Ignacy Czuma jest bowiem olbrzymi. Trzeba było zatem spróbować wyłonić spośród poglądów autora te najbardziej charakterystyczne dla całokształtu jego postawy ideowej. Jak wspomniałem, nie było to rzeczą łatwą, albowiem *spectrum* zainteresowań Czumy, profesora skarbowości i prawa skarbowego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wykaczało znacznie poza granice określone merytorycznym obszarem zainteresowań kierowanej przez niego Katedry. Wynikało to zapewne i też z tego, iż w sferze praktyki politycznej, Ignacy Czuma, jak wielu innych reprezentantów środowiska zachowawczego w okresie po 1926 roku związał swój los z obozem piłsudczywskim, reprezentując jako poseł do Sejmu od 1930 roku Bezpartyjny Klub Współpracy z Rządem. Aktywnie uczestnicząc w pracach nad nową konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej stał się twórcą słynnego sformułowania ustawy zasadniczej z 23 kwietnia 1935 roku o odpowiedzialności prezydenta „[...] wobec Boga i historii za losy państwa”<sup>3</sup>.

Aktywność pisarską Ignacego Czumy wyczerpywały w znacznej mierze rozprawy poświęcone zagadnieniom konstytucjonalizmu, i to nie tylko polskiego – analizował w tym kontekście problematykę ustrojową Rosji Sowieckiej i Trzeciej Rzeszy. Koncentrując zaś swe rozważania na gruncie rodzimym, twórca *Absolutyzmu ustrojowego* dowodził, że odrodzona Rzeczypospolita poszerzająca domenę swoich wpływów na wielorakich obszarach aktywności społecznej powinna jednak z góry zakreślić granice, których jej instytucje nie mogą w swych działaniach przekraczać, dowodząc tym samym fakt istnienia wyższego porządku moralnego. To właśnie konstytucyjna formuła o odpowiedzialności prezydenta przed „Bogiem i historią” miała być gwarantem zapobiegania totalizacji funkcji spełnianych przez organizację państwową – jej rolą stać się miała ochrona przed absolutyzmem filozoficzno-moralnym. Jak słusznie także zauważa M. Marszał, ta konstytucyjna norma, dla Ignacego Czumy, katolika i zachowawcy, powodowała przekroczenie przez zasady ustrojowe Rzeczypospolitej z 1935 roku granic republikańskich, odwołując się w konstrukcji instytucji Głowy Państwa do bliskich każdemu konserwatyście wzorców monarchicznych. Przypomnę tylko, iż dla wielu polityków z tego samego co Ignacy Czuma obozu politycznego, monarchia konstytucyjna jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym jawiła się jako najwyższe hierarchiczne stadium rozwoju ustroju państwowego, gwarantujące harmonię relacji funkcjonujących pomiędzy władcą a poddanymi, łącząc jednocześnie siłę sprawowanych rządów z poczuciem ich stałości<sup>4</sup>.

M. Marszał równie trafnie podkreślił we *Wstępie*, iż znaczną część pisarskiego dorobku Czumy zdominowały rozważania poświęcone normatywnemu odzwierciedleniu idei dobra powszechnego, które to przemyślenia zostały następnie recypowane przez twórców Konstytucji

<sup>2</sup> M. Marszał. *Wstęp. Państwo i prawo w poglądach Ignacego Czumy*, w: I. Czuma, *Absolutyzm ustrojowy. Wybór pism* (red. M. Marszał, Kraków 2003, s. XXXI.

<sup>3</sup> *Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.*, [w:] M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1982*, Warszawa 1985, s. 268, art. 2 ust. 2.

<sup>4</sup> A. Meyszowicz, *Polityczne postulaty ziemiaństwa*, [w:] *Pamiętnik pierwszego Walnego Zjazdu Zrzeszonego Ziemiaństwa Polskiego odbytego w Warszawie w dniach 10, 11, 12 IX 1925 r.*, t. I, Warszawa 1925, s. 91; S. Mackiewicz, *Kropki nad i...*, Wilno 1927, s. 98.

kwietniowej. Twierdził on, że ta kategoria dobra jest konstrukcją eklektyczną i wewnętrznie zhierarchizowaną. W instytucji dobra pospólnego dobro ludzkości zajmuje szczebel najwyższy, poniżej zaś Czuma sytuawia dobro narodu i mniejszych społeczności, zaś w tym porządku miejsce oddolne zajmować powinien interes jednostki, który z istoty rzeczy co do zasady nie powinien kolidować ani z dobrem uniwersalnym, ani też powszechnym, chociaż, oczywiście w obrębie dóbr indywidualnych dostrzegał pewną sferę ich autonomii („prawo do życia i rozwoju”, „dobro osobistej wartości, godności i przeznaczenia człowieka” etc.). Ignacy Czuma dowodził też, iż Konstytucja kwietniowa jest narzędziem realizacji teorii dóbr (jednostkowe, powszechne i uniwersalne), skupiające się w instytucji Prezydenta Rzeczypospolitej. Idea „dobra powszechnego” powinna być realizowana tak przez każdego obywatela, jak i przez wszystkich mieszkańców państwa wspólnie – gdyż każdy musi ponosić „ofiary i wysiłki” na rzecz swojego kraju – Polski. Przewidując, iż część jednostek, w imię partykularnych wartości, może negować zasadę „dobra powszechnego”, Czuma przypisywał prawu rolę instrumentu eliminacji takich zachowań poprzez stosowanie środków przymusu państwowego. Zdaniem Czumi, który nie był w tych twierdzeniach odosobniony, nie funkcjonowała sprzeczność pomiędzy dobrem jednostki a dobrem państwa (powszechnym). Pogląd taki nie abstrahował również w żadnej mierze od wizji państwa lansowanej ówczesnie przez środowiska sanacyjne<sup>5</sup>. Przypomnijmy, że to właśnie Stanisław Car, w przemówieniu sejmowym wygłoszonym 26 stycznia 1934 roku mówił: „Nasze państwo nie ma być państwem ani klasy, ani warstwy, ani człowieka, ma być natomiast wspólnym dorobkiem wszystkich obywateli, a taka podstawa jest na pewno podstawą demokratyczną. W takim państwie nie może być mowy o upośledzeniu jednostki. Panuje w nim rozumnie pojęta równość. Ale poza tym dążymy do wyróżnienia tego, co jest najbardziej wartościowe, do wyróżnienia zasługi jako sumy pracy złożonej na rzecz dobra zbiorowego, jako wysiłku, który człowiek daje z siebie, ażeby pomnożyć to dobro”<sup>6</sup>.

M. Marszał uwypukla również we *Wstępie*, daleko idące zafascynowanie Ignacego Czumi filozofią św. Tomasza z Akwinu. Zaznacza jednak pewnego rodzaju utylitaryzm tomizmu Czumi, pisząc iż jego poglądy spełniały oczekiwania sanacyjnej ekipy rządzącej i były próbą nadania solidarystycznej koncepcji państwa głębokiego wymiaru chrześcijańskiego i zarazem także moralnego. Stąd też, co wyraźnie podkreśla redaktor tego wyboru tekstów, olbrzymia fascynacja autora koncepcją romantyzmu prawniczego Władysława Leopolda Jaworskiego. Zasadnicze przesłanie tej teorii sprowadzało się do restytucji wiodącej pozycji i wartości życiowej uczuć, usuniętych na marginesie poprzez racjonalizm hołubiony poprzez twórców doktryny pozytywizmu prawniczego, a następnie normatywizmu. Jaworski, w opinii Czumi, w swoich rozważaniach nadawał prawu naturalnemu znaczenie odmienne aniżeli Hugo Grotius, Samuel Pufendorf czy też Thomas Hobbes. Daleko bliższa była mu wizja zaproponowana przez ideologów dziewiętnastowiecznego romantyzmu politycznego. Ignacy Czuma swoje przemyslenia w tej materii wyłożył w artykule opublikowanym w 1930 roku na łamach „Pamiętnika Lubelskiego” i zatytułowanym *Dzisiejsza filozofia sowieckiego prawa a romantyzm prawniczy*. Przeciwwstawiając romantyzm prawniczy racjonalizmowi pozytywizmu i normatywizmu, oraz poszukując dla niego filozoficznego podłoża, dostrzegał możliwość zaadoptowania do tego celu między innymi systemu Imanuela Kanta i fenomenologizmu, pod wpływem którego pozostawali prawnicy niemieccy, mając jednak świadomość pewnej ułomności tej konstrukcji

<sup>5</sup> W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985, s. 137.

<sup>6</sup> S. Car, *Nowe państwo, Fragment przemówienia wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu sejmu dnia 26 stycznia 1934 roku*, [w:] idem, *Polska koncepcja autorytaryzmu*, (red. J. M. Majchrowski), Warszawa 1996, s. 162.

myślowej<sup>7</sup>. Dla Czумы romantyzm prawniczy jawił się zatem jako kategoria uniwersalna i irracjonalna, negująca zarazem liberalną koncepcję prawa i budująca w to miejsce prymat zasad norm moralnych wspólnych całemu społeczeństwu. Zacieśniało to więzy pomiędzy prawem a metafizyką, a także religią i sferą moralności.

M. Marszał dokonując selekcji tekstów umieszczonych w antologii, wydzielił na potrzeby recenzowanego wydawnictwa trzy tematyczne wątki, będące reminiscencją badawczych zainteresowań Ignacego Czумы. Skupiały się one wokół problemów funkcjonowania państwa, prawa oraz rozważań snutych na tle wszelkiego rodzaju totalitaryzmów, ze szczególnym uwzględnieniem bolszewizmu i nazizmu. Te pola badawcze pokrywają się z konstrukcją poszczególnych części (rozdziałów) omawianego wyboru pism – ułatwia to znacznie czytelnikowi zapoznanie się z dorobkiem naukowym i politycznym Czумы, prześledzenie zarazem wszystkich meandrów jego myśli. Być może warto byłoby jednak, ażeby na stronach kończących poszczególne artykuły, wydawca zamieścił informację źródłową, z treści której czytający mógł się dowiedzieć, kiedy i gdzie tekst został pierwotnie opublikowany. Co prawda, nie pominięto w *Wyborze* wykazu źródeł (s. 419), lecz umieszczenie tej pozycji na końcu książki zdaje się raczej utrudniać korzystanie z niej. Na ponowne podkreślenie zasługuje także, świadczący o doskonałej orientacji M. Marszała w opracowywanej problematyce *Wstęp* zawierający nie tylko cenne wiadomości *a propos* przebiegu życia, ale także dogłębną analizę poglądów Ignacego Czумы. Biografię tego ostatniego można byłoby jednak spróbować nieco uzupełnić, chociażby omawiając rolę jaką odegrał w klubie BBWR, czy w tak zwanej sprawie żyrardowskiej, inspirowanej przez kręgi piśmudczykowski, która miała skompromitować w połowie lat trzydziestych polskie środowisko konserwatywne<sup>8</sup>.

Wybór pism Ignacego Czумы, także dzięki niezwykle starannej redakcji M. Marszała, opatrzone został licznymi przypisami i notami biograficznymi osób, których poglądy przywoływane są w tekstach źródłowych. Dodatkowo wskazać należy niezwykle staranną, co charakterystyczne dla książek wydawanych w serii Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej przez krakowski Ośrodek Myśli Politycznej, szatę edytorską tej publikacji. Pozostaje zatem tylko wyrazić nadzieję, iż być może pozycja ta zainspiruje przyszłych badaczy do napisania monografii poświęconej życiu i poglądom osoby o tak bogatych przemyśleniach jak Ignacy Czuma.

DARIUSZ SZPOPER (Gdańsk)

Dizionario del fascismo. Storia, personaggi, cultura, economia, fonti e dibattito storiografico, pod red. Alberto De Bernardi, Scipione Guarracino, Bruno Mondadori, Milano 1998, Paravia Bruno Mondadori 2003, ss. XXV+625.

Jednym z ciekawszych wydawnictw, które podejmują próbę kompleksowej charakterystyki faszyzmu jest wydany niedawno słownik *Dizionario del fascismo. Storia, personaggi, cultura, economia, fonti e dibattito storiografico*.

<sup>7</sup> A. Czuma, *Dzisiejsza filozofia sowieckiego prawa a romantyzm prawniczy*, [w:] idem, *Ab-solutyzm ustrojowy...*, s. 235.

<sup>8</sup> Szerzej: W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław 1977, s. 215–216.